

## **Dane i wydarzenia – Goldman zarobił na surowcach**

Mimo generalnie słabych danych makroekonomicznych ze Stanów Zjednoczonych, rynki akcji w USA oparły się wczoraj bardziej gwałtownym spadkiem. Powody do optymizmu dał swoim akcjonariuszom największy bank inwestycyjny Goldman Sachs, który w drugim kwartale zarobił na czysto 2,09 miliarda dolarów, czyli zaledwie 220 milionów mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, kiedy na rynkach utrzymywała się jeszcze dobra koniunktura. To wynik lepszy od najbardziej optymistycznych oczekiwań, zaś bank w dużym stopniu zawdzięcza go handlu surowcami. Choć bank nie wyszczególnia wyniku na handlu surowcami, widać na przykładzie Goldmana, że aktywność instytucji finansowych na takich rynkach jak ropa, złoto, pszenica czy kukurydza, może im się opłacać. Dziś wyniki ogłosi Morgan Stanley, również bardzo aktywny w segmencie handlu surowcami.

Dzisiejszy dzień nie jest obfity w publikacje danych. Dla inwestorów na rynku funta istotne będzie z pewnością sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Banku Anglii (godzina 10.30), które może rzucić nieco więcej światła na przyszłe decyzje ws. stóp procentowych. Przypomnijmy, że ze względu na szybko rosnącą presję inflacyjną, oczekiwania przesunęły się w ostatnim czasie z obniżek na podwyżki stóp – podobnie jak w Stanach Zjednoczonych. Podana wczoraj inflacja roczna była najwyższa od ponad dziesięciu lat.

W Polsce podane będą dane odnośnie produkcji przemysłowej oraz cen producenta. Oczekujemy rocznej dynamiki produkcji na poziomie 6,8%, zaś cen producenta na poziomie 2,5%.

## **Waluty – Funt mocno traci po słowach Kinga**

Po wyraźnych stratach z początku tygodnia, we wtorek dolar powoli zyskiwał na wartości wobec euro, jena i franka. Europejska waluta straciła po tym jak niemiecki indeks ZEW obniżył się do poziomu – 52,4 pkt. W dalszej części dnia dolarowi sprzyjały po części również dane makroekonomiczne – zwłaszcza te o inflacji PPI, która po raz kolejny okazała się wyższa od oczekiwań. Około godziny 14.30 para EURUSD obniżyła się do poziomu 1,5475, zaś USDJPY wzrosła do 108,35, po czym wyższa dolara została powstrzymana słabszym zachowaniem się rynków akcji. Bardzo mocno, bo z poziomu 1,97 do 1,9470 obniżyła się rano para GBPUSD i to pomimo opublikowania danych o inflacji, które powinny być korzystne dla funta. Stało się tak po wypowiedziach prezesa Banku Anglii, który utwierdził rynki w przekonaniu, że podwyżka stóp nie musi mieć miejsca już na najbliższym posiedzeniu. Poza rynkiem funta czeka nas raczej spokojny dzień, gdzie ruchy na walutach będą determinowane ewentualnie nieoczekiwanymi wypowiedziami lub też zachowaniem innych rynków, takich jak akcji czy ropy.

Wtorkowa sesja na rynku złotego zaowocowała lekkim umocnieniem polskiej waluty i to pomimo wyżki dolara wobec euro. Już na otwarciu złoty zyskiwał ok. pół grosza wobec euro, pary USDPLN i EURPLN wynosiły odpowiednio 2,1785 i 3,3815. W pierwszej części handlu złoty tracił wobec dolara w odpowiedzi na spadek na parze EURUSD, jednak ten trend został odwrócony w drugiej części dnia i ostatecznie popołudniem za dolara płacono już tylko 2,1760 złotego, zaś za euro 3,3775 złotego. Rynek nie zareagował specjalnie na dane o rachunku obrotów bieżących, choćby ze względu na to, że nie były one w żaden sposób alarmujące. Choć deficyt był wyższy niż oczekiwano, wynikało to głównie z zysków osiąganych przez zagranicznych inwestorów w Polsce, które jednak były w większości reinwestowane. Dodatkowo dynamika eksportu była bardzo wysoka, rozwiewając póki co obawy o druzgocący wpływ umocnienia złotego na saldo wymiany handlowej.

## **Surowce – Aluminium ponownie drożeje**

Aluminium podrożało wczoraj 2,5% (do 2986 USD za tonę) po tym jak największy producent tego metalu w Indiach podniósł swój szacunek średniej tegorocznej ceny do 2,800-3000 USD za tonę, jako przyczynę wskazując zmniejszające się zapasy. Rzeczywiście, historycznie zapasy aluminium pokrywały niemal 5,5 tygodnia popytu, tymczasem obecnie pokrycie wynosi już niecałe 4 tygodnie i może jeszcze spadać. Pokonanie poziomu 3000 USD za tonę otworzyłoby drogę do kolejnego maksimum lokalnego na poziomie 3076 USD. Tegoroczny rekord to 3208 USD odnotowane 6 marca.

Dobra koniunktura panuje ciągle na rynku pszenicy, gdzie poniedziałkowe spadki zostały wykorzystane jako okazja do zajęcia długich pozycji i w rezultacie 100 buszli ziarna kosztuje już 929,50 USD, czyli najwięcej od dwóch miesięcy. Czerwcowe hossy na tym rynku to przede wszystkim wpływ rosnących w ogromnym tempie cen kukurydzy, ale w tym tygodniu dołożyła się informacja, iż susze w Australii mogą wyraźnie ograniczyć tegoroczne zbiory.

Przemysław Kwiecień  
X-Trade Brokers Dom Maklerski S.A.  
Przemyslaw.kwiecien@xtb.pl